



MARSZAŁEK PETAIN,
jeden z wodzów zwycięskiej
armii francuskiej, bierze u-
dział w pogrzebie Marszałka

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



GOERING
bierze udział w pogrzebie
Marszałka.

ROK XIII.

SOBOTA, DNIA 18 MAJA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 138

Na pogrzeb Marszałka



Jedno z ostatnich zdjęć Wodza Narodu.

„Biją razem wszystkie dzwony
Jak ludowe głosy,
Jęcza, kwila,
Modłtwnami rwa się przez niebiosa,
A nad nimi dzwon Zygmunta
Żalność górująca
Wszystko chłonie —
A to Ojczyzna płacząca...”

Kornel Ujejski.
(na „Pogrzeb Tadeusza Kościuszki”).

— „Idzie między Władysławy i Zyg-
munty, idzie między Jany i Bolesławy.
Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem
świadcząc o wielkości pracy i wielko-
ści ducha Polski. Idzie, by przedłużyć
swe życie, by być nietylko z naszym
pokoleniem, lecz i z tymi, którzy na-
dejdą. Idzie jako Król Duch”.

Stał Józef Piłsudski w podziemiach
Wawelu, wśród sklepiń kamiennych,

mieszczących groby królów, bohate-
rów i wieszczów — i te słowa wypo-
wiedział przed trumną, zawierającą do-
czesne szczątki twórcy „Kordjana”.

Dziś idzie między Władysławy i
Zygmunty... Józef Piłsudski.

Gdy umilknie dzwon Zygmunta, gdy
ścichnie płacz ludu polskiego, zgroma-
dzonego na Dziedzińcu Wawelu, gdy w
samotni krypty zostanie srebrna trum-
na, gdy zavrą się drzwi, wiodące do
Grobow Królewskich — zgromadzone
tam duchy powitają Przybysza, stru-
dzone jego ciałem. Powitają Piasty i
Jagiellony, powita Stefan Batory i Jan
Sobieski, Tadeusz Kościuszko i Józef
Poniatowski, Adam Mickiewicz i Jul-
jusz Słowacki.

W ciszy wiecznej nocy spotkają się...
Duch Odnowiciela i Wskrzesiciela Pań-
stwa, Duch Meża, który skupił w sobie
wszystek ból i wszystką radość, całą
moc woli i hart ducha, jaki poprzez ty-
siącelecie Polski gorzał w piersiach naj-
większych synów Ojczyzny — będzie
rozmawiał z duchami swych wielkich
poprzedników. Będzie wśród nich Ten,
w którym zawarły się ideały Piastów
i Jagiellonów, odrodził genjusz wojen-
ny Batorych i Sobieskich, tęsknota za
wolnością Kościuszków, duchowa siła
Wieszczów. Ten, co wyprowadził na-
ród z niewoli, tchnął weni wolno-
ści, wskrzesił siłę zbrojną, zwycięzył.
Ojciec Narodu i symbol nowej Polski.

Spełni się w tę noc, kiedy Józef
Piłsudski spotka się z Królami, Wodzami,
Wieszczami dawnej Polski, owa
„unio mystica”, którą my ledwo wyczu-
wać jesteśmy w stanie...

W tym dniu, w którym ciało Józefa
Piłsudskiego spocznie na Wawelu, pod
wtór dzwonu Zygmuntoowego biją mil-
iony dzwoniów... To serca nasze wtó-
rują dźwiękom spżu... Serca dzieci pol-
skich, zrodzonych już w wolnej Polsce,
serca starców, pamiętających czasy
niewoli, serca chłopów i robotników,
serca żołnierzy, serca wszystkich nas...

Jesteśmy tam wszyscy w podwa-
welskim grodzie. Wszyscy pochylamy
sztantary, by przedostały się przed
Bramę Florjańską, wszyscy widzimy
strzelistą wieżę kościoła Marjackiego,
wszyscy wkraczamy na wzgórze Zam-
kowe, wszyscy stoimy nieruchomi na

Dziedzińcu arkadowym Wawelu i
wszyscy ustępujemy z podziemi, by
być przy grobach Królów, Wieszczów,
Wodzów.

Jesteśmy tam dziś wszyscy myślą i
duszą. Ulatujemy na skrzydłach wy-
obraźni i jednoczymy się tam. Otacza-
my tę srebrną trumnę oceanem naszych
niewypłakanych łez i doznajemy tego
widzenia, które objawiło się Józefowi
Piłsudskiemu na Wawelu, kiedy kazał
znieść do krypty ciało twórcy „Króla-
Ducha”, by „Królom był równy”.

Oto: „stoi na załomie, jak drogo-
wskaz, olbrzymi głaz, świadczący o
wielkiej prawdzie bytowania”.



Serce Marszałka w kryształowej urnie,
ryngraf, buława, szabla i maciejówka.

Żałobny hołd Łodzi dla Wodza Narodu



Delegacje organizacji społecznych z całego powiatu łódzkiego przed starostwem przy ul. Piotrkowskiej składają hołd Wodzowi Narodu.



Niezliczone tłumy biorą udział w manifestacji żałobnej przed starostwem.

Łódź, 18 maja.

Mimo niepogody, przebieg wczorajszych uroczystości żałobnych w Łodzi ku czci Marszałka Piłsudskiego, wypadł im ponuro. Miasto nasze gremjalnie pożyło Ukochanego Wodza, który w srebrnej trumnie udał się z Pola Mokotowskiego w swoją ostatnią podróż do podziemi Wawelu.

Po mszy żałobnej w kościele garnizonowym, uformował się olbrzymi pochód, który ruszył ulicami: 11-go Listopada, Gdańską i Ogrodową przed gmach urzędu wojewódzkiego.

Delegacje z powiatu, udały się ze starostą Makowskim na czele do p. Wojewody Hauke-Nowaka, któremu złożone zostało w imieniu ludności powiatu łódzkiego ślubowanie wierności ideałom i wskazaniami Wodza.

A potem olbrzymi pochód przeszedł przez Plac Wolności i wkroczył w ulicę Piotrkowską. Nad maszerującymi w zwartym szyku oddziałami wojska, rezerwistów, delegacji ze wszystkich zakątków województwa, sterczał las owiniętych w krepę sztandarów. Orkiestry zagrały marsza żałobnego.

Przed starostwem

Chodniki zapełniły się ludźmi. Opuściły sklepy, opróżniły się biura — wszyscy wylegli na ulicę, aby przyrzec się pochodowi, który mienił się kolorami sztandarów i ubiorami defilujących. Wśród szarych szeregów mieszkańców Łodzi widać było barwne stroje ludowych delegacji, mundury policji, wojska straży ogniowej i t. p.

O godzinie 1.30, czoło pochodu zbliżyło się przed gmach starostwa powiatowego przy ul. Piotrkowskiej 100, gdzie na tle żałobnych dekoracji, ustawiono wielkie popiersie Marszałka, odlane z brązu. Po obydwu stronach popiersia, stanęła warta honorowa. Zapłonęło 6 zniczy.

Ulicę zaległa cisza. Zamarł ruch kołowy i słychać było tylko tupot nóg maszerujących oddziałów. Dowódcy przechodzą obok popiersia Marszałka i przykładają palce do czapek. Odkrywają się głowy przechodniów. Tu i owdzie rozlega się głosny szloch. Nikt nie wstydy się łez. Wszyscy są skupieni, poważni, milczący.

Czoło pochodu już dawno przeszło, a jeszcze nie widać końca długiego orszaku. Nadciągają dzieci szkół powszechnych, które przybyły do Łodzi z najdalszych zakątków województwa, aby oddać hołd Bohaterowi Narodu. Na tabliczkach niosą wypisane nazwy szkół i miejscowości. Na wielu, wzruszający napis: „Kochanemu Dziadkowi — Dzieci”. — A za nimi długie szeregi inwalidów wojennych, wieśniaków, sokołów, oddziałów P. W.

O godz. 2-ej pochód zawraca. Oddziały ustawiają się przed gmachem starostwa. Po obydwu stronach popiersia Marszałka, stają poczty sztandarowe. Orkiestra gra marsza żałobnego Chopina. Pada gęsty deszcz, niebo rozpląkało się, ale tłumy na chodnikach nie ruszają się z miejsca.

Wśród wielkiej ciszy starosta powiatowy Makowski, jeden z żołnierzy I kadrowej wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci Marszałka, poczem pochód rozwiązał się.

Na Placu Wolności

Przed godz. 4-a na Plac Wolności zaczęły sycić tłumy ludzi. Delegacja z województwa ze sztandarami, wojsko, policja, straż, delegaci Łodzi, którzy mieli wyjechać na pogrzeb Marszałka do Krakowa i tysiączne rzesze mieszkańców naszego miasta.

O godz. 4.30 Plac Wolności pokrył się mrowiem ludzkim. Przybyli przed stawiciele władz państwowych, miejskich oraz liczne organizacje społeczne, zawodowe i t. p. Dwa pułki piechoty i artylerja ustawiły się na odcinku od Placu Wolności do Śródmiejskiej.

Przy dźwiękach marsza pogrzebowego nadjechał o godz. 5-ej samochód, wiozący wojewodę łódzkiego, p. Aleksandra Hauke - Nowaka. Na trybunę wchodzi komisarz rządowy m. Łodzi p. inż. Wojewódzki, rozpoczyna czytać oreadzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wzywa wszystkich do 2-minutowej ciszy.

Padają słowa:

— „Do Obywateli Rzeczypospolitej, Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył...”

Pochylają się głowy. Myśl wszystkich biegnie na Pole Mokotowskie, gdzie w srebrnej trumnie spoczywa snem wiecznym ukochany Wódz Narodu. W oczach widać łzy. Tłum stoi milczący przez 2 minuty, poczem w głębokim skupieniu słucha przemówienia komisarza Wojewódzkiego o hołdzie, należnym Wielkiemu Polakowi.

Skolei na udekorowaną żałobnie trybunę wchodzi prezes federacji obrońców ojczyzny, sędzia Oksza - Strzelecki który w przemówieniu swoim wypuklił działalność Marszałka Piłsudskiego w walkach o wolną Polskę i rolę, jaką odegrał Marszałek dla przyszłego pokolenia.

Żałobny pochód

Grają syreny fabryczne, brzmia donośnie kościelne dzwony. Na ulicy Piotrkowskiej i Narutowicza tłumy ludzi. Sklepy zamknięte, fabryki nieczynne. Wszyscy mieszkańcy oczekują pochodu, który odprowadzi delegację łódzką na dworzec Fabryczny.

Padą gęsty deszcz. Latarnie uliczne pokryte kirem. Tramwaje zaczynają zjeżdżać na boczne ulice. Policja nie przepuszcza wozów i dorożek, bo za kilka minut wyruszy pochód z Placu Wolności.

Gwizd syren trwa nieprzerwanie. Nadciąga pochód. Na przedzie kroczy oddział 31 pułku. Dobosz wybija werbel na okrytym czarną krepą bębnie. Po bokach kroczą żołnierze z zapalonemi pochodniami.

Werbel żałobnie wybija rytm. Po oddziałach 31 pułku kroczą liczne delegacje społeczne. Delegaci z wojewódz-

stwa niosą urny z ziemią, zebraną z polowisk i historycznych miejscowości, pod któremi rozegrały się bitwy.

Dalej kroczy pan wojewoda łódzki Hauke - Nowak, płk. Chilarski, zastępca dowódcy okręgu korpusu, generalicja, urzędnicy policji, starostwa i t. d. Dwaj woźni zarządu miejskiego niosą czarną taśmę żałobną z napisem: „Łódź”. Tuż za nimi kroczy komisarz Wojewódzki i poseł Wolczyński.

W karnym orydku maszerują oddziały rezerwistów, peowiaków, poczty sztandarowe. Czterech strzelców dźwiga na barkach postument z urną, w której jest ziemia z mogił poległych bohaterów w walkach niepodległościowych.

Ostatniego powstańca z Łodzi z r. 1863 prowadzi pod rękę dwaj oficerowie. Na widok ten do oczu cisną się łzy...

Maszerują przedstawiciele związków zawodowych, sądownictwa, straży pożarnych. Słychać odgłos kopyt koni. Nadjeżdża policja we wspaniałych hełmach, na wzór rzymskich gladiatorów.

Ciągną szeregi 28 pułku. Na przodzie orkiestra z opuszczonymi instrumentami. Dwaj dobosze, jeden małeńki chłopczyk biją werbel. Pochód zamyka nieprzeliczone delegacje.

Orszak zatrzymuje się na placu przed Dworcem Fabrycznym.

Delegaci łódzcy w liczbie 300 osób oraz delegaci z województwa łódzkiego w liczbie 700 osób udają się do pociągu, który zawiezie ich do Krakowa na uroczystość pogrzebu Marszałka. Zabrali ze sobą kilkanaście urn. Jest w nich ziemia z mogił powstańców 63 roku pod Dobrą, ziemia z grobowca bojowców na Polesiu Konstantynowskim, ziemia z mogiły ucznia Stefana Linkego, z mogiły s. p. rotmistrza Napiórkowskiego i ziemia z mogiły s. p. kpt. Pogonowskiego, który poległ pod Radzyminem. Ziemię z tych mogił złożył się na kopcu Marszałka.

W murach, które były świadkami Jego Czynu

Smutna defilada zwołanego społeczeństwa przed posągiem Wodza w starym Zamku Kieleckim

Kielce, 17 maja.

W starym Zamku Kieleckim, w którego murach kwaterowała Komenda I Brygady Legionów i gdzie Marszałek Józef Piłsudski pierwsze dni Swej wojennej sławy i pracy spędził, urządzono SANKTUARJUM WODZA.

W komnacie, kirem i narodowymi barwami ozdobionej, stoi posąg wśród kwiecia, nad nim obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, u stóp buława Marszałkowska na tle wstęgi Virtuti Militari.

Obok posągu wartę honorową pełnią ci, którzy byli świadkami wspaniałych zwycięstw Wodza.

Przez tę komnatę, która w dniach sierpniowych 1914 roku rozbrzmiewała radością — dziś przeciągają smutne rzesze obywateli Ziemi Kieleckiej w kor-

gwizd lokomotywy — i pociąg z delegacją łódzką, która w imieniu całego społeczeństwa m. Łodzi i województwa złożyła hołd Marszałkowi na Jego pogrzebie, odjeżdża, żegnany w skupieniu i ciszy przez tysiączne tłumy.

Uroczystości dzisiejsze

Dziś w dniu pogrzebu odprawione zostało o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze Stan. Kostki za duszę s. p. Józefa Piłsudskiego. Nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup dr. K. Tomczak, gdyż J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej wyjechał wczoraj do Krakowa, by wziąć osobiście udział w pogrzebie Marszałka.

Olbrzymie rzesze, które wzięły udział w nabożeństwie zatrzymywały się przed popiersiem Marszałka, stojącym na katafalku. Głębokie wzruszenie ogarnęło wszystkich na widok złożonej pod popiersiem symbolicznej maciejówki legionowej i szabl.

Żołnierzy pełnili przy katafalku wartę honorową.

O godz. 10-ej odprawione zostały nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach.

W tym czasie, gdy odprawiano modły za spokój duszy Marszałka na ulicach wstrzymany został całkowicie ruch kołowy. Od godz. 9-ej do 12-ej nieczynne były sklepy i ustała praca w fabrykach.

I znowu usłyszymy dziś głos syren fabrycznych i dzwonów kościelnych. Będzie to wtedy, gdy zwłoki ukochanego Wodza Narodu będą składane w podziemiach Wawelu, gdzie Marszałek będzie spał snem wiecznym wśród królów Polski. Wtedy miasto nasze zalegnie wielką ciszą, tak wielką, że usłyszymy bicie naszych serc, tętniących gorącą miłością do Zmarłego Marszałka... (K).

Ziemia spod Szczypiorna na kopiec Marszałka

Msza Święta w Kolegji Kaliskiej. — Wzruszające uroczystości na placu św. Józefa Imponująca manifestacja żałobna w Kaliszu

Kalisz, 18 maja.
Transportacja ziemi ze Szczypiorna i Mauzoleum Legionistów stało się spontaniczną manifestacją żałobną, w której mieszkańcy m. Kalisza składali najgłębszy hołd prochom zmarłego Komandanta.

Takich tłumów nie widziano jeszcze w Kaliszu nigdy. Ogółem w tym imponującym żałobnym pochodzie brało udział około 20.000 osób.

O godz. 10 rano w Kolegji Kaliskiej przy głuchym łoskocie werbli odprawiono żałobną Mszę Świętą za spokój duszy ś.p. Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie na placu św. Józefa na którym na specjalnym podjeździe ustawiona była urna, odbyła się uroczystość przesypania ziemi z woreczków do urny, poczem starosta Ostaszewski odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej oraz protokół pobrania ziemi z mogił legionistów.

Skolei ks. kapelan Rojek wygłosił krótkie przemówienie o symbolicznym uroczystości przekazaniu ziemi do Krakowa.

W głębokim milczeniu rozpoczął się pochód na dworzec kolejowy. Na czele maszerowały oddziały piechoty artylerji, w dalszym ciągu w nieskończonym szeregu kroczyły organizacje, cechy, związki, a dalej poczty sztandarowe delegacji, udających się do Krakowa, potem laweta z urną, okryta kirem, a za nią przedstawiciele powiatu i miasta ze starostą Ostaszewskim, płk. Okulicz — Ko-

zarynem, prezydentem Sulistrowskim, i prezesem Komarem na czele.

Gdy czoło pochodu dochodzi już do dworca, koniec jego był zaledwie w

śródmieściu.
: Na odworcu ustawiły się na peronie poczty sztandarowe, dalej kompanje honorowe.

Zycie Pabjanic

ZIEMIA NA KOPIEC PIŁSUDSKIEGO.
Pabjanicka Federacja Wojskowa zebrała z cmentarza grzebalnego w Pabjanicach ziemię, która zostanie zawieszona do Krakowa w urnie, zaopatrzonej w odpowiedni napis.

Urna zostanie umieszczoną w kopcu, wznoszonym przez naród dla Pierwszego Marszałka Polski.

Ziemia cmentarna została wzięta z mogił weteranów z roku 1863, z grobów bojowników z roku 1905, wreszcie z mogił żołnierzy poległych w bojach 1919—1920 r., między innymi z pod sarkofagu poległego porucznika Jankowskiego.

NABOŻEŃSTWA I MANIFESTACJE ŻAŁOBNE.

W dniu dzisiejszym w kościele św. Mateusza w Pabjanicach odbędzie się

nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Józefa Piłsudskiego o godz. 10-ej.

Na nabożeństwie tem pana starostę pow. łaskiego reprezentować będzie pan wicestarosta Zieliński.

Poczty sztandarowe cechów i wszelkich organizacji, które nie wyjechały na pogrzeb ze sztandarami zbiorą się w głównej nawie kościoła.

O tejże samej godzinie w kościołach N. M. P. i św. Florjana odbędzie się nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkolnej **AKADEMIA ZW. REZERWISTÓW.**

Dnia 16 bm. o godz. 21 w przepelnionej sali Związku Rezerwistów odbyła się akademja ku czci Zwycięskiego Wodza, na której po stosownym przemówieniu wyświetlono film p. t. „Od Komendanta do Marszałka“, oraz „Hołd włóścian Marszałkowi“.

Urnę niosą legionisci oddziału kaliskiego

W chwili uroczystego przenoszenia urny do przedziału kolejowego, orkiestra odegrała hymn narodowy i Pierwszą Brygadę. Pochyliły się sztandary przed odjeżdżającym pociągiem, który zawiózł ziemię bohaterów Szczypiorna do prastarego Krakowa na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55.
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka“



DUNLOP

NAJLEPSZA, ELASTYCZNA, I TRWAŁA OPONA!!

Narutowicza 32
— TELEFON 198-69. —
Zastępstwo na woj. łódzkie:
Boryszański i Landau

CHORZY na ruptury i różne kalectwa!
Pomoc i skutek bez operacji!

Specjalny zakład ortopedyczny obecnie ulica Zawadzka 8 (dawnej Wólczńska 10), który istnieje 30 lat i uznany został przez wielu wybitnych Profesorów Uniwersytetu, stosuje najlepsze i najradkalniejsze specjalne ortopedyczne lecn. gumowe bandaże, które wstrzymują z największym skutkiem najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortoped. po operacji ślepej kiszki, na obniżenie żołądka, wnetrności i t. p. Dla chorych na skrzywienie kręgosłupa (garby) gruźlicę kości specjalne lecn. gorsety ortopedyczne i aparaty różnych systemów oraz na płaskie bolesne stopy (płatfus) wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu.

Liczne podziękowania chorych.

Ortoped. Spec.
J. RAPAPORT
ze Lwowa
Łódź, Zawadzka 8
front i p., tel. 221-77, przyjmuje od 9—13 i 15—17.— Ubezpiecz. w Ubezpiecz. Społ. również przyjmuje

Dr. med.
Mikołaj Bornstein
CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO
RZGOWSKA 5
(wejście Sieradzka 1), Tel. 191-08
Przyjmuje 10—12 i 16—20.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“
R.M.S.W. NISPP ZNAN F.A.B.R.
z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOJOWANIE!

BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BOLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN.F.A.B.R. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Lecznica OMEGA
i GABINET DENTYSTYCZNY
GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Analizy lekarskie, zastrzyki. Roentgen lampa kwarcowa.
STACJA ZAPOBIEGAWCZA
czynna całą dobę. PORADA 3 ZŁOTE.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6, fr. II piętro, tel. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. MED.
H. Kłaczkowa
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE.
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.
przyjmuje codz. od 10—12 i 5—8 wiecz.

Dr. HENRYKOWSKI
Choroby skórne i weneryczne
mieszka obecnie TRAUTGUTTA 9
front i p. tel. 262-98.
Przyjmuje panów od 8—11-ej i od 6—9 wiecz., niedz. i święta od 9—12,30
panie: od 10—11-ej i od 5—9 wiecz.

DOKTOR H. Szumacher
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.
w niedziele i święta od 10—1.

DR. LUDWIK FALK
Choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
NAWROT 7, tel. 128-07
od 10—12 i 5—7-ej.

Rozmaite

PLAC z szopą, studnią i zatwierdzonym planem na budowę w dobrym punkcie (dzielnica zabudowana) tania do sprzedania. Informacje u gospodarza, Leśna Nr. 8, przy Drewnowskiej, obok szkoły.

NA RATY palta, kostjomy damskie, ubrania męskie i dziecięce. Przyjmuje my obstalunki, Markowicz, Pl. Wolności 7, tel. 112-54.

ARTYKULE fotograficzne i prace amatorskie. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska 61, w podwórzu. 19

POSZUKIWANE krawcaclarki. Złożyć oferty z podaniem ceny pod „Krawat“

DO P. P. ZŁODZIEI! Panowie Złodzieje, którzy 17 maja zabrali z czytelnicy przy ul. Narutowicza szufladę z kasetką, proszę o zwrot ksiąg handlowych, weksli i innych dokumentów za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwiu, bielizna manufaktura, franki Chari. Piotrkowska 37, podwórzu.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-26, g. 10—12 rano.

Dr. med. **Niewiażski**
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—1.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Spec. chorób sornych, wenerycznych i moczopłciowych.
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-82.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w. W niedziele i święta od 9—11 rano.

Dr. Med. **ŁUCJA MAKOWER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (Koblety i dzieci)
WÓLCZAŃSKA 117, tel. 149-39,
przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz., niedz. i święta od 9—12-ej.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
Leczenie chor. weneryczn. i skórnych.
ZAWADZKA 1, telefon 122-73.
Stacja Zapobiegawcza czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. MED.
M. GLAZER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
ZACHODNIA 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8,30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—12 w pol.

Dr. J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ANDRZEJA 4 Telefon 228-92
przyjm. od 10—12 i od 4—8 w.

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26
Przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. MED.
Dr. HELLER
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
TRAUTGUTTA 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedziele i święta od 11—2 po pol.

Dr. ST. BIBERGAL
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1

Lecznica Jerzy Sudya
ze statemi łożkami DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i dróg oddechowych
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

Dr. MED.
Gustaw Kohn
SPECJALISTA CHORÓB KOBIECZYCH DIATERMIA. ELEKTRO-KOAGULACJA.
przyjmuje w Łodzi
ul. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjm. 10 — 12 i 4 — 6 po pol.

Dr. MED.
M. TAUBENHAUS
choroby kobiece i akuszerja
ZGIERSKA 11. Telefon 246-09
Przyjmuje od 8—10 rano i 4—8 wiecz.

Dr. MED.
Jerzy Sudya
AKUSZER - GINEKOLOG
LEGJONÓW 11, tel. 124-54
Przyjmuje od 4—7 wiecz.

DR. MED. MARJA **LEWINSONOWA**
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
PIOTRKOWSKA 88. Tel. 265-96
KOSMETYKA LEKARSKA - pielęgnowanie cery i włosów.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, front i p. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w pol.



Imieniem Marsz. Piłsudskiego

nazwane będą wszystkie największe objekty sportowe w Polsce

Naczelne władze sportu polskiego za stanowią się już jak utrwalic pamięć Wskrziesiciela Niepodległej Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pierwszy z inicjatywą utrwalenia pamięci Marszałka wystąpił wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego general dr Ruppert, który zaproponował nazwanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach imieniem Marszałka. Instytut ten zbudowany został z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego.

Niezależnie od tego szereg największych stadionów sportowych na terenie całej Rzeczypospolitej nazwanych będzie również imieniem Wielkiego Wodza Narodu.

Dotychczas wielkie reprezentacyjne stadiony imienia Marszałka Piłsudskiego posiadają Warszawa, Kraków i kilka jeszcze innych miast.

Teraz wszystkie największe stadiony w poszczególnych miastach nazwane będą Jego imieniem. Tam gdzie brak jeszcze dotychczas stadionów reprezentacyjnych zbudowane one zostaną w ciągu najbliższego czasu.

Świat sportowy wziął niezwykle liczny w poszczególnych miastach nazwane ścianach żalobnych. Zarówno w Warszawie jak i w Krakowie sfery sportowe były niezwykle licznie reprezentowane, przyczem nie było niemal żadnego większego ośrodka, który nie przysłałby na pogrzeb swych delegacji, złożonych z czołowych działaczy sportowych danej miejscowości.

Również w lokalnych uroczystościach zorganizowanych w ciągu piątku i soboty brały wszędzie udział liczne rzesze sportowców, w mundurach klubowych i z okrytymi kirem sztandarami i porpcami klubowymi.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiół wydało komunikat następujący:

Ran walczyć będzie w Argentynie

Do Buenos Aires przybył zawodowy pięściarz polski, Edward Ran, w towarzystwie swego menażera L. Kowalskiego.

Pierwszy mecz Ran stoczy z bokserem argentyńskim, Raulem Landini.

Wśród kolonii polskiej mecz wywołał duże zainteresowanie.

Wypadek samochodowy znanego tenisisty

B. reprezentacyjny tenisista Stanów Zjednoczonych, od kilku lat wybitny zawodowiec, Richards, uległ wypadkowi samochodowemu. Doznane obrażenia ciała są tak znaczne, że przecinają raz na zawsze karierę zawodniczą Richardsa.

Gustaw Eder broni tytułu mistrza Europy

Mistrz bokserski Europy w wadze półśredniej, Gustaw Eder, broni tytułu 28 czerwca w Hamburgu przeciwko włochowi Vittorio Venturi.

Projektowane spotkanie Edera z mistrzem świata wagi średniej, francuzem Thilem, nie dojdzie do skutku.

Mecz Łódź—Berlin nie dojdzie do skutku

Kobięcy lekkoatletyczny mecz międzymiastowy Łódź—Berlin o którego doprowadzenie do skutku były prowadzone przez ŁOZLA. pertraktacje, ze względu natury technicznej nie dojdzie w tym sezonie do skutku.

„Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiół, łącząc się z ogólną żalobą po śmierci Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, wzywa wszystkie swoje oddziały i ogół członkiń do wzięcia udziału w oddaniu hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Marszałek Józef Piłsudski jako Twórca i Przewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, Wysoki Protektor dwóch kongresów wychowania fizycznego kobiet w Polsce, położył szczególny nacisk na tężyźnię fizyczną obywateli, w tej tężyźni upatrując dobro i przyszłość Państwa. Rolę doniosłą w budowaniu tej tężyźni przypisał Marszałek kobiecie, jako matce i wychowawczyni młodych pokoleń.

Całą swoją pracą dążyło Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiół do wykonywania tej roli. Uważając wskazania Marszałka za pozostały po Nim testament woli, Towarzystwo najwyższym wysiłkiem dążyć będzie do wypełnienia tego Testamentu.

Zarząd Ligi odbył specjalne posiedzenie łącznie w W. G. i D., na którym prezes Ligi płk. dr. Żołędziowski wygłosił

przemówienie dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przemówienia tego wysłuchali obecni stojąc, poczem uchwalono zastosować się do okólnika PUWF i Z.Z. oraz wysłać depeszę do prezesa PZLN, gen. Bończy Uzdowskiego, w której zarząd Ligi służy prace na polu krzewienia idei sportu w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Polski Związek Jeździecki na znak żaloby postanowił odwołać międzynarodowe zawody konne, które miały się rozpocząć 1 czerwca w Warszawie. Jednocześnie zarząd PZJ ogłosił żalobę na okres sześciu tygodni co automatycznie zawieszają na ten czas wszystkie imprezy na terenie Rzeczypospolitej. Żaloba będzie trwać do 22 czerwca.

Zarząd Związku Dziennikarzy sportowych odbył wspólnie z zarządem oddziału warszawskiego żalobne posiedzenie dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu tem przemówienie żalobne wygłosił prezes związku red. Wacław Sikorski, który wezwał następnie zebranych do minuty milczenia.

Po zebraniu wysłano depesze kondolencyjne do wiceprzewodniczącego Rady Naukowej WF, gen. Rupperta, dyrektora PUWF płk. Kilińskiego i preza sa związku polskich związków sportowych płk. Ulrycha z zapewnieniem, że dziennikarze sportowi pracować będą wytrwale dla rozwoju kultury fizycznej w myśl wskazań Wodza Narodu.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego otrzymał od Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych Makabi w Polsce następującą depeszę kondolencyjną:

Związek Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych w Polsce łączy się z całym społeczeństwem w nieutulonym bólu i głębokiej żalobie z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Świadomi wielkiej i niepowetowanej straty, jaką poniosły instytucje sportowe i wychowania fizycznego przez zgon Swego Wielkiego Opiekuna, kornie chylimy czoła nad trumną Wodza i Wskrziesiciela Odrodzonej Polski. Prosimy Pana Pułkownika, by zechciał być tłumaczem na szych serdecznych uczuć u Rządu i Do stojnej Wdowy.

Gorące słowa uznania dla „Expressu”

kierownika Okr. Urzędu W.F. w Krakowie, pułk. Wójcickiego. — Echa niedzielnego wyścigu Kraków—Tarnów—Kraków

W parę godzin po ukończonym wyścigu „Expressu” Kraków—Tarnów—Kraków nawiązaliśmy rozmowę z honorowym starterem p. płk. Wójcickim.

Ponieważ jego krytycyzm do kolarstwa jest nam dobrze znany, pragnęliśmy usłyszeć z ust najwyższego dostojnika sportu na terenie województwa krakowskiego, uwagi o tym wyścigu. I mile rozczarowaliśmy się. Pan pułkownik jakby nabrał zgola innego sądu o kolarstwie. WYŚCIG REDAKCJI „EXPRESSU” SPEŁNIŁ SWOJE ZADANIE POD KAŻDYM WZGLĘDEM WZOROWO. JEŚLI POTRAFIŁ DZIĘKI DOSKONAŁEJ PROPAGANDZIE ZGROMADZIĆ TAK POWAŻNĄ IŁOŚĆ ZAWODNIKÓW, JEŚLI NA STARCIE ZAUWAŻYLIŚMY MNOGA IŁOŚĆ NIESTOWARZYSZONYCH, TO DOWODZI TO, ŻE REDAKCJA „EXPRESSU” DOBRZE ZROZUMIAŁA SWOJE ZADANIE.

— Jakże zadania, pytamy? — Wnikanie w masy. Wyszukiwanie ukrytych talentów. Otaczanie opieką tych szarych, nieznanych kolarzy, którzy dzięki takiemu biegowi wychodzą z ukrycia. Kiedyś i oni mogą odegrać ważną rolę. Najwięcej mnie cieszy, powiada płk. Wójcicki, że redakcja „Expressu” przez urządzenie rokrocznie podobnych imprez

sportowych, daje możność niestowarzyszonym koparzom zapoznać się z poważną organizacją, a tem samem nastraja ich optymistycznie do zaciągania się do klubów.

— Z tego wnioskujemy, że pan pułkownik jest zwolennikiem jaknajwiększego zrzeszenia młodzieży w kluby i stowarzyszenia sportowe?

— Bezwątpienia, to jest kardynalnym warunkiem racjonalnego wychowywania młodzieży. To daleko lepiej, że młodzież ta się nie spaczy, że ktoś będzie nad nią czuwał, jej pragnieniami się interesował i odpowiednio wykorzystywał.

— Panie pułkowniku, są rozmaite zdania na ten temat. Są ludzie, którzy utrzymują, że za dużo jest klubów.

— To jest błędne rozumowanie. Lepiej jeśli młody chłopiec znajdzie się w klubie, niżby miał luzem chodzić po błoni i baki zbijać.

— Ale, powracając do blegu „Expressu”. Nas cieszy, że pan pułkownik był łaskaw osobliście się jawnie i podjąć funkcji honorowego startera, oraz wręczyć nagrody zawodnikom. Pragniemy podkreślić, że to ma wielkie znaczenie, bowiem świadczy o tem, że najwyższy dygnitarz sportowy w Krakowie bezpośrednio styka się z masami, uprawiającymi sport. Cieszy nas to tem więcej, że właśnie na naszą redakcję spadł ten zaszczyt uczestniczenia pana pułkownika w tak poważnej imprezie.

— Tak, ma pan rację, to jest moim zadaniem, aby popierać te zamierzenia, które służą dobru sportowemu, GDYBYM NIE BYŁ PRZEKONANY O TEM, ŻE IMPREZA SPORTOWA „EXPRESSU ILLUSTRowanego” MA SŁUżyć POPULARYZACJI KOLARSTWA I ZANIMOWANIA MAS, BYLBYM OSOBISTOCIE NIE BRAŁ W NIEJ UDZIAŁU. OBECNOŚCIA MOJA CHCIAŁEM PODKREŚLIĆ I ZADOKUMENTOWAĆ, IŻ REDAKCJA ZNAŁAZŁA WE MNIE POPLECZNIKA IMPREZ, KTÓRE POWINNY SŁUżyć PRZYKŁADEM DLA INNYCH

— A więc, jak może wywnioskować, pan pułkownik jest z imprezy „Expressu Ilustrowanego” zadowolony?

— Tak, jestem zadowolony i pragnąłbym, aby stała się ona przykładem godnym naśladowania. Oby takich imprez, które spełniają zadanie propagandy, było jak najwięcej.

Podziękowaliśmy panu pułkownikowi za słowa uznania dla pracy naszej redakcji, zapewniając go, że słowa te będą dla nas zachętą do dalszej intensywnej propagandy sportu.

Trener Smith opuścił Katowice,

gdyż władze bokserskie nie interesowały się treningami. — Skandal, którym winien zainteresować się P.Z.B.

Katowice, 17 maja.

Jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że trener olimpijski P.Z.B., p. Billy Smith opuszcza Śląsk i udaje się do Poznania. Jak wiadomo trener naszych bokserów miał zostać na Śląsku do 1 czerwca br. Wobec otrzymanej wiadomości udajemy się na dworzec katowicki celem wyszukania p. Smitha. Gdy zwracam się do Smitha z zapytaniem — dającego wyjeżdża do Poznania. P. Smith, zwierza się nam ze swych kłopotów.

Trener Smith mówi: — „Nie mam właściwie co szukać na Śląsku. Tu nie ma dla mnie pracy. Panowie, którzy są powołani do tego absolutnie nie inte-

resują się treningami i moją osobą. Byłem na ostatnim treningu w środę wieczorem w Katowicach — tam zauważyłem, że jestem na Śląsku niepotrzebny... — A co zamierza p. obecnie robić zapytujemy dalej Smitha?

— Trener Smith z uśmiechem na ustach odpowiada. — Widzi pan odjeżdżam teraz o godz. 23.46 pociągiem pośpiesznym do Poznania. Tam napewno dla mnie będzie praca. Przez te dwa tygodnie, które miałem jeszcze trenować pięściarzy śląskich — wykorzystam dla bokserów poznańskich. Ci napewno będą zadowoleni, gdy dowiedzą

się, że przyjechałem do Poznania, dla kontynuowania treningów. Poznań najlepiej rozumie co znaczy praca.

Zresztą Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego inaczej rozumie potrzebę trenera, niż panowie z poszczególnych okręgowych związków bokserskich.

Gdy rozmawiamy z p. Smithem tablica orientacyjna na dworcu katowickim wyświetla odjazd pociągu poznańskiego.

P. Billy Smith żegna się z nami i za chwilę pociąg pośpieszny uwozi trenera olimpijskiego do siedziby Polskiego Zw. Bokserskiego do Poznania.



Katafalk z trumną Pana Marszałka w Katedrze św. Jana w Warszawie.



Fragment ostatniej podróży Marszałka Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana. Na zdjęciu widzimy złożoną na lawecie armatniej trumnę Wodza, okrytą flagą państwową, generalicję i wojsko z zapalonymi pochodniami.



Urna z ziemią z drogich miejsc ś. p. Marszałka, mianowicie z grobu Matki Marszałka na Kowleńszczyźnie (Suginty pow. włkomierski) z ziemia miejsca urodzenia Marszałka z Zułowa i z ziemią z mogiły siostry Marszałka ś. p. Zofii Kadenacowej (z cmentarza po-Bernardyńskiego w Wilnie). Urna będzie przewieziona do Krakowa samolotem.

Komendant



... przyjmuje defiladę w Wilnie



... w mundurze legionowym w r. 1916.



... przemawia na zjeździe legionistów.

„Miłość Ojczyzny o! to słońce świetne,
Dla serc, co dumne, sieroce, szlachetne.
Całe przeczystym miłościom oddane
Jako żorawie, co łańcuch prowadzą.
Świetniejsze serca wylatują przodem.
Padną. Ich duchy lecą przed narodem“.